

Pies



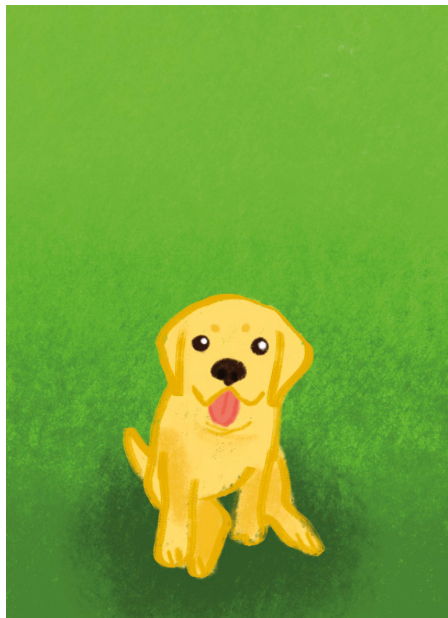


DUŻY

Na podwórku stoi w bramie,
wielki pies jak góra prawie.
Łapą machnie — piłka leci,
wszyscy krzyczą: „Brawo, dzieci!”
Choć ogromny, groźny z miny,
serce ma jak z waty, z gliny.

Mały

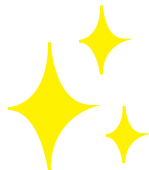
Mały piesek — hop na nogi,
szybki, zwrotny, trochę drogi.
W kieszeń prawie się zmieściłby,
szuka ciągle dobrej gry.
Choć jest drobny jak guziczek,
wielką miłość ma w serduszku —
znaczek.





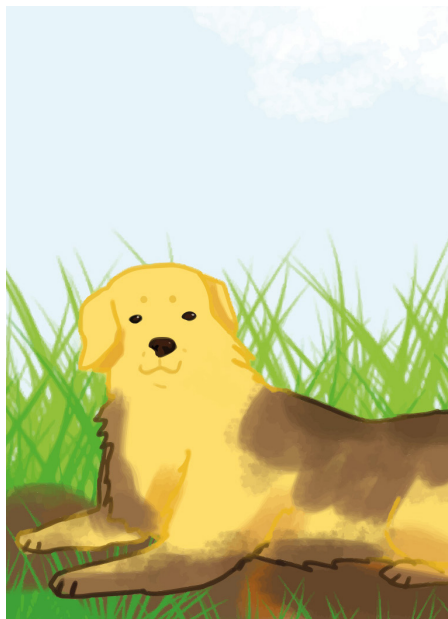
Czysty

Błyszczą sierść jak słońce w maju,
myje się w psi kąpielaju.
Pachnie szampon, piana biała,
woda w wannie rozbrykała.
Teraz piesek w świeżym stroju,
dumnie chodzi po pokoju.



BRUDNY

Wpadł do kałuż, chlup i chlap,
mokry brzusek, mokry łap.
W błocie tarza się wesoło,
wszędzie błoto: tu i wkoło!
Mama woła: „Oj, brudasku!”,
a on merda wciąż ogonkiem w piasku.





Grzeczny

Siad! Podaj łapę! — piesek słucha,
czeka zawsze, co pan mruknie.
Nie ucieka, nie hałasuje,
każde słowo dobrze czuje.
Za posłuszeństwo smaczek bierze,
wiernie patrzy w pana szczerze.



Niegrzeczny

Poduszkę gryzie, sznurek targa,
kapcie chowa gdzieś pod szafą.
Zamiast spać, to skacze, biega,
ciągle figle mu potrzeba.
Choć niegrzeczny, psotny w głowie,
każdy kocha go — to powie!





Leniwy...

Na kanapie się rozłożył,
w ciepłym kocyku się zanurzył.
Mruczy, chrapie, oczka mruży,
wstać nie może — brak mu burzy.
Tylko ogon lekko kiwa,
bo to drzemka jego żywa.

z z Z...

Aktywny!

Biega szybko, skacze w górę,
łapie frisbee, goni chmurę.
Na spaceru ciągle woła,
biegnie w polu aż dokoła.
Energie ma jak huragan,
nigdy w miejscu nie usiadzie.

!!!





Młody

Mały szczeniaczek — oczka błyszczą,
uszy sterczą, łapki piszczą.
Świat poznaje krok po kroku,
wszystko nowe w jego wzroku.
Uczy się, gdzie spać, gdzie biegać,
wszędzie czeka go przygoda wielka.



Słoty

Siwe uszka, łapki wolne,
spokojniejsze już niż młode.
Chętniej w cieniu się położy,
niż na trawie w gonitwę włoży.
Choć powoli idzie w stronę domu,
wiernie czeka zawsze przy swym panu.

